



Sygn. akt I CSK 624/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. K.

przeciwko C. Towarzystwu Ubezpieczeń S.A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 grudnia 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną i nie obciąża strony powodowej kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym przez powódkę A. K. wyrokiem z dnia 29 grudnia 2011 r. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 marca 2011 r. w ten sposób, że zasądził od C. Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2006 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W sprawie tej ustalono co następuje.

W dniu 24 lipca 1993 r. powódka jako pasażerka samochodu osobowego została poszkodowana w wypadku komunikacyjnym. Doznała poważnych obrażeń: złamania żeber, prawostronnej odmy opłucnej, złamania obu kości podudzia prawego z przemieszczeniem. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2000 r. zasądził na rzecz powódki od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń C. kwotę 59 122,72 złotych, w tym kwotę 28 295,86 złotych tytułem odszkodowania, a kwotę 30 826,86 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 450 złotych miesięcznie tytułem renty poczynawszy od 1 września 2000 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 lutego 2001 roku oddalił apelację powódki.

Powódka od 1997 roku jest leczona psychiatrycznie z powodu zespołu depresyjnego oraz cerebrastenii pourazowej; po 2000 roku kilkakrotnie przebywała na oddziałach psychiatrycznych. U powódki rozpoznano także uzależnienie od alkoholu oraz nadużywania leków psychotropowych; w związku z czym odbywała leczenie w specjalistycznych ośrodkach. W dniu 28 grudnia 2002 roku powódka po próbie samobójczej - zamierzonym zatruciu lekami została przyjęta na Oddział II Wewnętrzny Szpitala Kolejowego w [...]. Powódka pozostawała również pod opieką lekarza ortopedy, w grudniu 2004 roku przeszła zabieg uzupełnienia ubytku chrząstki stawowej. W dniu 6 maja 2005 roku z uwagi na zerwanie prawego stawu kolanowego powódka poddana została zabiegowi plastyki prawego kolana, w okresie od 30 maja do 8 sierpnia 2005 roku korzystała z rehabilitacji, która przyniosła lekką poprawę po tym zabiegu. W okresie od 24 października do 17 listopada 2005 roku przechodziła kolejne zabiegi usprawniające prawe kolano. Ponadto powódka miała problemy z zajściem i utrzymaniem ciąży - kilkakrotnie poroniła, poddana była leczeniu bezpłodności.

Powódka w okresie od 30 marca 2001 r. do czerwca 2006 r. była uznana przez ZUS jako częściowo niezdolna do pracy i w związku z tym przyznano jej rentę w wysokości 430 zł miesięcznie, wypłacaną do końca 2007 r. Orzeczeniem z dnia 10 grudnia 2007 r. lekarz orzecznik ZUS uznał, że powódka jest niezdolna do pracy w dotychczasowym zawodzie, przy czym celowe jest przekwalifikowanie zawodowe. Pozwany wypłacał powódce rentę na zwiększone potrzeby w kwocie 450 złotych miesięcznie oraz rentę z tytułu utraconych dochodów w kwocie 1942,50 złotych miesięcznie od 1 kwietnia 2003 roku.

Powódka poddawana była także odpłatnemu leczeniu, co potwierdzają przedstawione przez nią rachunki i faktury (leki, wizyty i konsultacje lekarskie, badania, sprzęt do rehabilitacji, zabiegi, rehabilitacja, koszty dojazdów). Powódka w 2003 roku podjęła naukę języka niemieckiego. Następnie uczęszczała również na kurs języka angielskiego. Nauka była następnie kontynuowana w latach 2004, 2005, 2006, 2009, 2010. W 2005 roku rozpoczęła Podyplomowe Studium Komunikowania i Kreowania Wizerunku Publicznego na Uniwersytecie [...], które trwały 2 semestry i kosztowały 3 600 złotych. W związku z tym, iż powódka mieszkała wówczas w W., a studia podjęła w [...] poniosła koszty dojazdów w wysokości 2 800 złotych.

Powódka do dnia 1 września 1997 roku pracowała jako aktorka w Teatrze [...]. W dniu 5 lipca 2000 roku została rozwiązana z nią umowa o pracę na podstawie art. 53 k. p. z powodu wyczerpania okresu zasiłkowego i nie przedłożenia zaświadczenia o gotowości do świadczenia pracy z dniem 5 lipca 2000 roku. Powódka ponownie podjęła pracę w 2007 roku. Początkowo była zatrudniona w S. na podstawie umowy o dzieło i otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 2 000 złotych netto miesięcznie. Następnie powódka do marca 2009 roku była zatrudniona na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierownika produkcji/planu w Telewizji [...] ze średnim miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 5 430 złotych netto. W okresie od marca do maja 2009 roku zatrudniona została na podstawie umowy o dzieło w Instytucie [...] jako asystentka projektu promującego naukę języka niemieckiego w Polsce i otrzymywała wynagrodzenie w wysokości około 5 000 złotych miesięcznie. W międzyczasie w 2007 roku i w 2009 roku brała udział w dwóch spotach wyborczych i z tego tytułu otrzymała 19 000

złotych. Powódka założyła działalność gospodarczą w zakresie autoprezentacji, szkoleń medialnych PR, jednakże póki, co nie miała żadnych profitów.

W latach 1996 do 2006 r. roku powódka osiągnęła roczne dochody w wysokości około 4,5 – 5,5 tys. zł z tym, że w roku 1997 jej dochód wyniósł wysokości 6 288,14 złotych, w 1999 r. 12 577,05 złotych, a w 2000 roku 8 754,11 złotych.

Pozwem z dnia 29 września 2004 r. A. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń „C.” renty wyrównawczej z tytułu utraty zdolności do pracy w kwocie 6 500 złotych miesięcznie poczynając od 1 października 2001 roku, płatnej z góry do dnia 10 każdego miesiąca. W dniu 25 maja 2006 r. pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo o żądanie zapłaty kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia związane z leczeniem i rehabilitacją konieczną wskutek wypadku z 1993 roku oraz żądanie zapłaty kwoty 50 000 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia i dodatkowych kosztów związanych z niesprawnością wynikającą z wypadku, a poniesionych po 2000 roku. Powódka zażądała od powyższych kwot odsetek ustawowych poczynając od dnia 25 maja 2006 r. W związku z tym, że Sąd Okręgowy przesądził o odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku z 1993 r., uwzględniając stan zdrowia i sytuację życiową powódki na moment orzekania, Sąd Okręgowy dokonał oceny stanu jej zdrowia po 2000 r. i ocenił związek przyczynowy między tym stanem zdrowia a wypadkiem jakiego powódka uległa w 1993 r.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2011 r. Sąd Okręgowy zasądził od Towarzystwa Ubezpieczeń „C.” S.A. na rzecz powódki: 1) kwotę 17 544 zł z ustawowymi odsetkami jako wyrównanie wydatków poniesionych przez powódkę na kursy językowe oraz naukę na Podyplomowym Studium, 2) kwotę 6400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia zapłaty i 3) kwotę 1675,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2006 r. do dnia zapłaty jako wyrównanie kosztów leczenia poniesionych przez powódkę. Oddalając dalej idące roszczenia powódki szczególnie w zakresie żądania renty wyrównawczej w kwocie 6 500 zł oraz zadośćuczynienia Sąd uznał, że powódka nie udowodniła, aby mogła realnie

osiągać tak wysokie dochody, gdyby do wypadku nie doszło oraz że stan zdrowia powódki nie uległ pogorszeniu, a nawet poprawił się.

Rozpoznający sprawę sąd apelacyjny uznał, że apelacja jest uzasadniona jedynie w części oddalającej powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy w wyniku urazu kolana i zauważył, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jest to rekompensata za całą krzywdę, którą przyznaje się jednorazowo. Dlatego co do zasady winno uwzględniać wszystkie cierpienia psychiczne i fizyczne jakich doznał pokrzywdzony na skutek określonego zdarzenia, ale także te, których doznaje aktualnie i te które będzie odczuwał do końca życia. W zasadzie charakter tego świadczenia przemawia przeciwko dopuszczalności domagania się więcej niż jednego zadośćuczynienia za tę samą krzywdę, choćby jej postać ulegała zmianom. Gdyby jednak w przyszłości została ujawniona inna krzywda, całkowicie odrębna, której nie można było w ramach podstawy poprzedniego sporu przewidzieć, to wówczas będzie to nowa krzywda, która nie była przedmiotem rozstrzygnięcia i nie mogła być tym samym objęta powagą rzeczy osądzonej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ujawniony w 2004 r. uraz kolana polegający na degeneracji chrząstki stawowej kolana prawego oraz konieczności rekonstrukcji zerwanego więzadła, wcześniej niezdiagnozowana i nieleczona jest nową krzywdą, której nie dało się przewidzieć. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie należy dopatrywać się jakiejś odrębnej krzywdy wtedy, gdy w rzeczywistości ujawniona zostaje tylko nowa okoliczność powodująca jedynie rozrastanie się istniejącej już dawniej i znanej sądowi krzywdy. W tym kontekście za niezasadne należy uznać roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę powstałą na skutek orzeczenia lekarza orzecznika z 2007 r. uznającą powódkę za niezdolną do wykonywania zawodu aktora. Kwestię tę brał pod uwagę Sąd Okręgowy zasądzając w 2000 r. zadośćuczynienie mimo, że nie dysponował kategorią orzeczeniem lekarskim. Zważając, że już przed tym Sądem powódka domagała się zasądzenia kosztów przygotowania do innego zawodu. Mając powyższe na uwadze, jak też rozmiar cierpień powódki doznanych na skutek urazu kolana, przeprowadzonych zabiegów operacyjnych jak i długotrwałej i uciążliwej rehabilitacji, Sąd Apelacyjny uznał za adekwatną do rozmiaru krzywdy kwotę 40 000 zł. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny uznał

ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz dokonaną ocenę prawną za prawidłowe przyjmując je za własne.

Za chybiony uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. Artykuł 444 § 2 k.c. reguluje w istocie trzy, oparte na różnych podstawach faktycznych, świadczenia rentowe: z tytułu utraty zdolności do zarobkowania, z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego oraz z tytułu zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Każda z wymienionych w tym przepisie podstaw świadczenia rentowego stanowi samoistną przesłankę jej zasądzenia. Renta ma zdaniem Sądu odszkodowawczy charakter - przysługuje tylko wówczas, gdy wystąpiła szkoda. Z tej przyczyny każda z 3 przesłanek roszczenia rentowego musi być uwarunkowana istnieniem konkretnej szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Obowiązuje tu podstawowa zasada odpowiedzialności odszkodowawczej, określająca szkodę majątkową, jako różnicę między obecnym stanem a tym, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze. Odszkodowanie nie może przewyższyć wysokości, szkody i jest ekwiwalentem rzeczywistej straty majątkowej ustalonej metodą różnicy.

Szkoda zaś według art. 415 k.c. musi posiadać walor realny, nie zaś tylko teoretyczny, a to sprawia, że na tle przepisu art. 444 § 2 k.c. sama tylko utrata zdrowia i ewentualność poniesienia w związku z tym przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego nie jest wystarczająca dla przyjęcia w konkretnej sprawie, że zasadne jest żądanie renty. Z wyraźnego brzmienia art. 444 § 2 k.c. wynika, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i judykatury ciężar udowodnienia wysokości szkody spoczywał na powódce.

Powódka żądała renty wyrównawczej z tytułu zmniejszonych możliwości zarobkowych spowodowanych trwałą utratą możliwości wykonywania zawodu aktora, która bezspornie jest wynikiem wypadku. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że wysokość renty winna być ustalana w odniesieniu do konkretnej sytuacji

majątkowej osoby poszkodowanej sprzed wypadku i powinna doprowadzić do zrównania sytuacji finansowej poszkodowanej z sytuacją hipotetyczną, w jakiej znajdowałyby się, gdyby nie uszczerbek na zdrowiu. A zatem powódka powinna była wykazać choćby hipotetycznie, że jej zarobki gdyby wykonywała zawód aktora byłyby wyższe od tych, które może osiągać podejmując inną pracę oraz o ile.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powódka nie sprostала temu obowiązkowi. Powódka wskazała, że jej zarobki miesięczne w zawodzie aktora wynosiłyby ok. 11 000 miesięcznie. Jednakże wyliczenia tego dokonała zakładając, że ma nadprzeciętny talent i byłaby aktorem z tak zwanej „wyższej półki” co oznaczałoby poza etatem w teatrze stałe granie w spektaklach, comiesięczne propozycje podejmowania pracy poza teatrem np. granie w serialach czy reklamach. Przesłuchani w sprawie świadkowie związani ze światem aktorskim wskazali wprawdzie, że powódka była osobą utalentowaną, ale wskazali również, że w odniesieniu sukcesu talent jest jedynie jednym z elementów składowych, których jest znacznie więcej.

Trudno zatem przesądzić, czy powódka odniosłaby w swoim zawodzie sukces. Wydaje się to tym bardziej trudne do wykazania z uwagi na fakt, że powódka w chwili wypadku była dopiero studentką trzeciego roku. Już po wypadku powódka miała możliwość próby podjęcia rozwoju swojej kariery, wybrała jednak dalsze podjęcie przerwanych studiów i ich ukończenie. Doświadczenie życiowe zaś wskazuje, że jedynie bardzo nieznaczna część absolwentów szkół aktorskich uzyskuje sławę a co za tym idzie satysfakcję finansową o jakiej marzyła powódka.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przedstawione przez powódkę zarobki, które hipotetycznie mogłaby uzyskiwać w zawodzie aktora mieszczą się bardziej w sferze życzeniowej powódki niż zostały rzeczywiście wykazane. Jedynym udowodnionym odniesieniem pozostaje wysokość zarobków uzyskiwanych jako wynagrodzenie w teatrze, tj. średnio 3000 zł oraz gaża za spektakl grany przez aktora tj. średnio ok. 500 zł dla doświadczonego aktora. Natomiast powódka w żadnym razie nie wykazała, że przeciętnie każdy aktor zatrudniony w teatrze gra 15 spektakli miesięcznie.

Odnosząc powyższe do obecnych możliwości zarobkowych powódki podnieść należy, że powódka ukończyła kursy języków obcych angielskiego i niemieckiego, a także celem przekwalifikowania się do innego zawodu ukończyła Podyplomowe Studium Komunikowania i Kreowania Wizerunku Publicznego na Uniwersytecie [...], które trwały 2 semestry. Od 2007 r. powódka zatrudniona była na odpowiedzialnych stanowiskach, uzyskując wynagrodzenie 5000 zł. Powódka także grała w spotach wyborczych, co oznacza, że może także podejmować się dodatkowego zatrudnienia w krótkich epizodach aktorskich takich także jak reklama.

W ocenie Sądu Apelacyjnego obecne możliwości zarobkowe powódki także z uwagi na fakt, że powódka jest jedynie niezdolna do wykonywania zawodu aktora, nie odbiegają od tych przeciętnych, które mogłaby osiągać powódka w zawodzie aktora (które zostały udowodnione). Zdaniem Sądu Apelacyjnego obecne możliwości zarobkowe powódki wzrosły także wobec poprawy stanu zdrowia powódki zwłaszcza w sferze zdrowia psychicznego.

Nie można dodatkowo nie zauważyć, że te możliwości z uwagi na wykształcenie powódki, znajomość języków mogłyby być jeszcze większe gdyby nie uzależnienie powódki od alkoholu, które destrukcyjnie wpływa na życie powódki zarówno zawodowe jak i rodzinne. Zauważyć należy, że problemy alkoholowe wpływają destrukcyjnie na możliwość znalezienia pracy odpowiadającej tak możliwościom intelektualnym powódki jak i jej wysokim oczekiwaniom ale byłyby równie destrukcyjne a nawet bardziej w osiąganiu celów zgodnych z ambicjami powódki w zawodzie aktorki co niewątpliwie odbiłoby się na możliwościach zarobkowych powódki.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła zarówno naruszenie prawa materialnego, jak i procesowego, tj.: 1) art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 k.c. oraz art. 382 k.p.c. przez dokonanie niewłaściwej ich wykładni oraz niewłaściwe ich zastosowanie skutkujące oczywistym i rażąco niewłaściwym przez Sąd drugiej instancji nie zastosowaniem istotnych kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz brakiem oceny całokształtu okoliczności wpływających na rozmiar krzywdy i wysokość

zadośćuczynienia - co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy; 2) art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. przez niewłaściwe ich zastosowanie oraz niewłaściwą wykładnię skutkujące ustaleniem, że krzywda związana z całkowitą utratą zdolności do wykonywania zawodu aktorki była objęta powagą rzeczy osądzonej, którą Sąd jest związany - co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy; 3) art. 444 § 2 k.c. i § 3 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 382 k.p.c. przez dokonanie niewłaściwej ich wykładni i niewłaściwe ich zastosowanie przez Sąd drugiej instancji skutkujące nie dokonaniem ustaleń w jakiej części powódka zachowała możliwe do wykorzystania zdolności do pracy, w szczególności w okresie przekwalifikowania się oraz przez nie zastosowanie art. 444 § 2 i § 3 k.c., art. 6 k.c., 382 k.p.c. skutkujące nie ustaleniem renty tymczasowej w okresie przekwalifikowania się, jak też - nie ustaleniem renty w podstawowym zakresie w związku z zaprzestaniem wypłacania renty umówionej w kwocie 1920 zł przez pozwanego po doręczeniu uzasadnienia wyroku przez Sąd pierwszej instancji, tj. od lipca 2011 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej nie zasługują na uwzględnienie. Trafnie Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że powódka uzyskała już zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną wypadkiem. W tym zakresie nie może więc domagać się zadośćuczynienia, gdyż przy ustalaniu jego wysokości Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 23 sierpnia 2000 r. uwzględnił rozmiar krzywdy jaka spotkała powódkę w związku z wypadkiem, w którym uczestniczyła w lipcu 1993 r. Natomiast nowym zdarzeniem, którego nie wziął pod uwagę ten Sąd były ujawniony w 2004 r. uraz kolana. Uraz ten niewątpliwie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem w jakim brała udział powódka. W związku z doznany urazem i skomplikowanym przebiegiem leczenia oraz rehabilitacji powódka musiała znosić ból i cierpienie. W tej sytuacji nie budzi wątpliwości, że za tę nową krzywdę, o której następstwach nie orzekł Sąd Okręgowy, powódce należy się zadośćuczynienie. Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku ustalił prawidłowo jego wysokość biorąc pod uwagę zarówno to, że powódka już uzyskała zadośćuczynienie za krzywdy wywołane wypadkiem, w którym brała udział, jak i rozmiar nowej krzywdy, która pojawiła się w 2004 r. Brak więc podstaw stwierdzenia, że zaskarżony wyrok

narusza art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 k.c. oraz, że Sąd Apelacyjny niewłaściwie zastosował art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. art. 444 § 2 k.c. i § 3 k.c. oraz art. 6 k.c. Trafnie Sąd Apelacyjny wskazał, że zgodnie z art. 444 § 2 k.c., renta należy się poszkodowanemu gdy wykaze on, że utracił zdolności zarobkowania oraz widoki na przyszłość, a także, iż zwiększyły się jego potrzeby wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie wystarczy więc sama utrata zdrowia spowodowane wypadkiem. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził fakt utraty zdrowia przez powódkę jako normalne następstwo wypadku, któremu ona uległa w 1993 r. Poza sporem pozostaje to, że następstwem wypadku była utrata przez powódkę zdolności do wykonywania zawodu aktora. Utraciła więc ona niewątpliwie możliwość uzyskiwania zarobków jakie mogłaby uzyskać wykonując ten zawód. Nie wykazał jednak aby wykonując ten zawód osiągnęłaby zarobki w granicach 11 tys. zł. W trakcie procesu nie zostały przeprowadzone dowody, z których wynikałoby prawdopodobieństwo tego, że powódka byłaby zatrudniona nie tylko w teatrze, ale także uzyskiwała by dochody za udział w filmach i innych dochodowych imprezach. Poza oświadczeniem samej powódki brak dowodów na to, że posiadała ona predyspozycje, aby realnie uzyskiwać tak wysokie dochody. Słusznie wobec tego przyjął Sąd Apelacyjny, że dochody jakie rzeczywiście mogła uzyskiwać powódka wykonując zawód aktora wynosiły tyle ile zarabia przeciętny aktor w teatrze. Nie bez znaczenia dla oceny roszczenia powódki o zasądzenie na jej rzecz renty wyrównawczej jest także to, że po wypadku powódka uzyskała dodatkowe kwalifikacje dzięki podjętym studiom. Jej widoki powodzenia na przyszłość uległy w ten sposób wzmocnieniu. Mając to wszystko na uwadze brak podstaw, aby uznać, że powódka wykazał, aby zachodziły przesłanki dla przyznania jej renty wyrównawczej na podstawie art. 444 § 2 lub 444 § 3 k.c. Wniosek taki jest tym bardziej uzasadniony, że powódce przysługuje renta z tego tytułu zasądzona przez Sąd Okręgowy. Renta ta wraz z możliwością uzyskiwania zarobków z uwzględnieniem aktualnych kwalifikacji powódki odpowiada zarobkom jakie powódką mogłaby uzyskiwać jako aktorka. To, że w skutek wypadku utraciła

zdolność do wykonywania zawodu aktora, nie uzasadnia wobec tego przyznania jej z tego tytułu renty wyrównawczej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.